



**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

redaktor wydania

Zorganizowana w Istebnej wystawa przypomina postać Jana Wałacha, utalentowanego artysty, który – po studiach i podróży po Europie – wybrał powrót w rodzinne strony i swoje życie oraz twórczość związał właśnie z Istebną. Obrazy pokazują jednak coś więcej niż tylko kunszt malarski Wałacha – odkrywają, że ten powrót był również symbolicznym znakiem opowiedzenia się po stronie tego wszystkiego, co zawsze było ważne dla żyjących tu górali: szacunku dla Pana Boga, pracowitości, uczciwości... Więcej – na str. IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O „POLACH NADZIEI” I SZKOLE wrażliwości na ludzkie cierpienie
- JUBILEUSZ 50-LECIA KAPLAŃSTWA ks. prał. Jerzego Patalonga z Istebnej

Papieska szkoła w Przyborowie

## Wymagajcie od siebie...

Imię Jana Pawła II nosi od 25 października Zespół Szkół nr 7 w Przyborowie. Pamiątką tego dnia pozostanie sztandar szkolny i specjalna tablica, ale nade wszystko postawa miejscowych uczniów.

Kandydatów na patrona przyborowskiej szkoły było czworo. W ich gronie znalazła się m.in. św. Jadwiga Królowa, której dedykowany jest tutaj kościół parafialny. Wybór padł ostatecznie na Jana Pawła II. Pod koniec ubiegłego roku szkolnego Rada Pedagogiczna i Samorząd Uczniowski wystosowały do Rady Gminy Jeleśnia prośbę o nadanie imienia. Ta podjęła stosowną uchwałę akceptującą tę propozycję.

– Musimy od siebie wymagać, nawet gdyby inni od nas nie wymagali – te słowa Jana Pawła II stanowiły myśl przewodnią uroczystości nadania papieskiego imienia szkoły w Przyborowie. Podczas in-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

augurującej ją Mszy św. biskup Tadeusz Rakoczy, nawiązując do słów skierowanych przez Papieża do młodzieży w 1999 r., wezwał uczniów, by żyli w przyjaźni z Jezusem, by z zapałem przykładali się do nauki oraz by szanowali i miłowali swoich rodziców.

Biskup Rakoczy poświęcił nowy sztandar szkoły oraz

**– Musimy od siebie wymagać – mówią dzieci z Przyborowa, ze szkoły imienia Jana Pawła II**

odśloną przy wejściu do budynku tablicę pamiątkową. W uroczystości uczestniczyli uczniowie z rodzicami, nauczyciele, pracownicy i przyjaciele oraz dobrodziejcy szkoły, a także przedstawiciele władz samorządowych i oświatowych oraz duszpasterze dekanatu jeleśniańskiego.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

## ŚW. JAN NEPOMUCEN POWRÓCIŁ NA BIELSKĄ STARÓWKĘ



Biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił 27 października figurę św. Jana Nepomucena, która po latach powróciła na pieczołowicie odnowioną płytę bielskiej Starówki. „Błogosławiąc tę figurę na wspaniale odrestaurowanym Rynku w sercu Bielska-Białej, prosimy Boga o błogosławieństwo dla tego miasta i wszystkich jego mieszkańców” – powiedział bp Rakoczy. Figura św. Jana Nepomucena jest wierną kopią rzeźby, która stała na Rynku do początku XX wieku. Przywrócono ją w ramach zakończonego właśnie pierwszego etapu rewitalizacji bielskiej Starówki. Prace trwały półtora roku i pochłonęły blisko 11,5 mln złotych, z których 6,4 mln pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. ■

**Bielszczanie z radością przyjęli powrót św. Jana Nepomucena**

## Pomoc w żałobie

**CIESZYN.** Kolejna grupa wsparcia dla osób przeżywających żałobę powstanie w Cieszynie przy Stowarzyszeniu Przyjaciół Chorych Hospicjum im. Łukasza Ewangelisty. Hospicjum po raz kolejny włączyło się w ogólnopolską kampanię „Hospicjum to też Życie”, która w tym roku jest poświęcona tematyce żałoby, straty i osierocenia. Debata na ten temat odbyła się 23 października w starostwie powiatowym w Cieszynie. Wykład o pomocy duchowej rodzinie po stracie bliskiego wygłosił moralista z Wydziału Teologicznego UŚ ks. dr Antoni Bartoszek z Wydziału Teologicznego UŚ.



URSZULA ROGÓLSKA

**Gościem cieszyńskiej debaty był ks. dr Antoni Bartoszek z Wydziału Teologicznego UŚ!**

bezinteresownej pomocy ciężko chorym. I będziemy to robić nadal, bo jako społeczeństwo potrzebujemy wiedzy na ten temat – podkreśla współorganizatorka spotkania Barbara Kłosowska ze starostwa. Kontakt z hospicjum: przy ul. Wąskiej 2a, tel. (0 33) 851 45 14 (wtorki 15.30–16.30).

– Od trzech lat włączamy się w propagowanie hospicyjnej idei

## Święto chórzystów



ALINA MACHER

**Starosta Andrzej Płonka wręcza dyplomy gratulacyjne działaczom PZChIO**

**BIELSKO-BIAŁA.** Podczas tegorocznej edycji X Święta Pieśni im. Kazimierza Fobera „Gaude

Cantem” i Międzynarodowego Konkursu Chórów główny organizator festiwalu: Polski Związek Chórów i Orkiestr – Oddział w Bielsku-Białej – świętował jubileusz 30-lecia działalności. Z tej okazji starosta Andrzej Płonka uhonorował listami gratulacyjnymi zasłużonych działaczy bielskiego oddziału PZChIO: Jadwigę Sikorę, Romana Pękałę, Zdzisława Staszkiwicza, Marię Pach i Krzysztofa Przemyska. Dzięki ich staraniom uczestnicy tych festiwalu koncertują m.in. w kościołach w Bielsku-Białej, Bystrej, Godziszce, Kobiernicach i Bierach.

## W Duszpasterstwie Środowisk Twórczych

**BIELSKO-BIAŁA.** W cyklu całorocznej pracy formacyjnej diecezjalnego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych ważną rolę odgrywają organizowane cyklicznie spotkania modlitewne połączone z wykładami na temat sztuki i jej duchowych aspektów. – W listopadzie zapraszamy wszystkich aktorów, architektów, dziennikarzy, muzyków, literatów, plastyków, pracowników kultury i wszystkich twór-

ców na spotkanie, którego gościem będzie dominikanin o. Wojciech Jędrzejowski. Podczas swojego wykładu będzie mówić na temat „Łagodność – czyli o sztuce życia” – mówi ks. Eugeniusz Burzyk, diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych. Spotkanie odbędzie się w piątek 10 listopada, po Mszy św. z homilią, sprawowanej o 18.00 w gmachu Kurii Diecezjalnej przy ul. Żeromskiego 5–7.

## Pod patronatem ks. Londzina

**BIELSKO-BIAŁA-ZABRZEG.** Trwa przygotowanie do rozstrzygnięcia ósmej edycji Nagrody im. ks. Józefa Londzina. Nagroda przyznawana jest przez starostę bielskiego – dla przedstawiciela jednej z gmin powiatu bielskiego, w uznaniu zasług dla integracji i umacniania społeczności oraz promowania jej na szerszym forum. Wśród nominowanych do tegorocznej nagrody przez samorządy poszczególnych gmin są: Teresa Lewczak – dyrektor biblioteki w Bestwinie, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Rybarzowice” (gm. Buczkowice), Stanisław Londzin – prezes OSP Zabrzeg (gm. Czechovice-Dziedzice), Florian Kohut – artysta malarz z Rudzicy (gm. Jasienica), Wanda i Stefan Brandysowie – działacze OSP i KGW w Jaworzu, Alicja Jurzak – instruktor harcerski z Kóz, Teresa Wykręt – pedagog z Porąbki, ks. Antoni Kabis SDB – duszpasterz i organista w sanktuarium MB Królowej Polski „Na Górcie” w Szczyrku, ks. kan. Grzegorz Then – proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi (gm. Wilamowice) i Jadwiga Kolarczyk – prezes Towarzystwa Przyjaciół Bystrej



ALINA SWIEZYSOBEL

**Pomnik ks. Józefa Londzina w Zabrzegu**

(gm. Wilkowice). Uroczystości wręczenia Nagrody im. ks. Józefa Londzina towarzyszy zawsze modlitwa w Zabrzegu – rodzinnej miejscowości patrona – i złożenie kwiatów pod jego pomnikiem. W tym roku Msza św. sprawowana będzie 10 listopada o 10.00.

## Wystawa pamięci



ALINA SWIEZYSOBEL

**Zainteresowanie budziły zarówno filatelistyczne eksponaty, jak i pamiątkowe wydawnictwa oraz datowniki**

**BIELSKO-BIAŁA.** O pamięci i pomocy, jaką w przybliżeniu ważnych postaci i wydarzeń z przeszłości mogą stanowić filatelistyczne wydawnictwa i inicjatywy, rozmawiali uczestnicy otwarcia wystawy filatelistycznej „Dzień Papięski 2006”, czynnej w drugiej połowie października w budynku Poczty Głównej. – Jej zorgani-

zowanie było wspólnym dziełem Zarządu Okręgu Beskidzkiego Polskiego Związku Filatelistów, Centrum Sieci Pocztowej, a naszym głównym zamiarem – zaprezentowanie takich zbiorów filatelistycznych, które przypomną zwiedzającym o związkach Ojca Świętego Jana Pawła II z Bielskiem i całymi Beskidami. Chcieliśmy przypomnieć także pielgrzymkę papieża Benedykta XVI śladami Jana Pawła. To udało się zwłaszcza na wydanych z okazji wystawy kartach i kopertach oraz w katalogu – tłumaczy Stefan Gonciarzyk, jeden z organizatorów. Swoje kolekcje znaczków o tematyce religijnej oraz związanych z postaciami Jana Pawła II i Benedykta XVI udostępniło 9 osób, głównie filatelistów z Podbeskidzia.

Konkurs recytatorski: „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”

## Budowanie słowem

– Młodzież o tym wie. To nasz powód do ogromnej dumy narodowej – mówi o polskiej literaturze zakorzenionej w chrześcijaństwie Zofia Lamers, która niezłomnie od 14 lat organizuje w Bielsku-Białej konkursy recytatorskie w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

Aż 140 uczestników ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich wzięło udział w tegorocznym konkursie recytatorskim „Chrześcijańskie korzenie literatury polskiej”, zorganizowanym w ramach XXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w

Bielsku-Białej. Ich popisy oceniało jury, w którego skład weszli księża, aktorzy, poeci, reżyserzy, profesjonalnie zajmujący się literaturą i szeroko rozumianą kulturą słowa na co dzień: Barbara Rau, Dominika Grzbiela, Danuta Bilczewska, ks. Mirosław Szewieczek i ks. Mirosław Wądrzyk.

– Nasze serdeczne podziękowania kierujemy też pod adresem Janiny Czechowicz – dyrektora Domu Kultury „Włóknarz”, która od początków konkursu z wielką życzliwością udostępnia nam pomieszczenia tej placówki – mówi Zofia Lamers.

Głównym celem konkursu jest zainteresowanie wszyst-

kich a szczególnie dzieci i młodzież, polską literaturą.

– Chcemy, by odkrywali jej chrześcijańskie korzenie, a także, aby chłonęli akcenty patriotyzmu, bohaterstwa, przywiązania do Ojczyzny z naszej przeszłości – podkreśla Zofia Lamers. – Cieszę się, że te aspekty odkrywają w twórczości naszych noblistów, u Sienkiewicza, Miłosza. Myślę, że jeśli teraz w ten sposób poznają nasz dorobek narodowy, zostanie on w nich na zawsze. Dzięki konkursom poznają piękno języka polskiego, uczą się kultury słowa. To wszystko buduje naszą tożsamość narodową.

UR



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

Krzysztof Globisz recytuje „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II w Książnicy Beskidzkiej

### POLSKIE ZAKORZENIENIE

Jak co roku – od 22 lat – także tym razem członkowie bielskiego Klubu Inteligencji Katolickiej zadbałi o to, by poprzez Tydzień Kultury Chrześcijańskiej pokazać głębokie, chrześcijańskie zakorzenienie polskiej twórczości kulturalnej.

Zainicjowane w 1984 roku tygodnie miały odbudowywać i ugruntowywać polską tożsamość narodową, religijną i kulturalną. Tak jest do dziś. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej uświetniły występy i koncerty chóru z konkatedry świętych Apostołów Piotra i Pawła z Kamieńca Podolskiego na Ukrainie, pod kierownictwem Stanisława Nagórniaka. Nie zabrakło poezji – to nie tylko konkurs recytatorski, ale i prezentacja „Tryptyku rzymskiego” Jana Pawła II w recytacji aktora Krzysztofa Globisza, program „Miłość w poezji” w wykonaniu aktorów bielskiego Teatru Polskiego czy prelekcja prof. Marka Piechoty o poezji ks. Jana Twardowskiego.

### LAUREACI XIV KONKURSU RECYTATORSKIEGO

#### Szkoły podstawowe:

##### Klasy I–IV

1. Aleksandra Szoltys – SP 24 Bielsko-Biała
2. Aleksandra Hajot – SP 4 Bielsko-Biała
3. Justyna Chelstowska – SP 3 Bielsko-Biała

##### Klasy V–VI

1. nie przyznano
2. Julia Holisz – SP Wieszczęta, Agnieszka Wichary – SP 3, Bielsko-Biała, Ewa Dobrucka – Bielsko-Biała
3. Kinga Pruska – SP 33, Bielsko-Biała i Michał Juraszek – SP 32, Bielsko-Biała

#### Gimnazja

1. Teresa Chrzanowska – Dankowice

2. Aleksandra Witek – Gimnazjum nr 1, Bielsko-Biała
3. Justyna Szałajko – Gimnazjum Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego, Bielsko-Biała

#### Szkoły ponadgimnazjalne

1. Angelika Pytel – MDK Czechowice-Dziedzice i Katarzyna Janusz – LO Czechowice-Dziedzice
2. Anna Wydra – Liceum Ekonomiczne Bielsko-Biała i Alicja Zmiertka – MDK Czechowice-Dziedzice
3. Karolina Zieleźnik – Zespół Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich Bielsko-Biała i Iwona Sewera – LO im. M. Kopernika, Bielsko-Biała.

### Zaproszenie do Ustronia

## Dni Klemensowe 2006

„Zwróćmy nasze oczy na tych, co w sposób doskonały umieli służyć Jego świetnej chwale” – te słowa św. Klemensa stały się mottem kolejnych Dni Klemensowych, przygotowanych w parafii w Ustroniu, której Święty patronuje.

W imieniu proboszcza parafii św. Klemesa ks. kan. Antoniego Sapoty serdecznie zapraszamy wszystkich na Dni Klemensowe,

które odbędą się od 15 do 19 listopada.

■ 14 LISTOPADA – KOŚCIÓŁ ŚW. KLEMENSA, GODZ. 18.30 – program „Poszukiwanie Boga” – Estrada Ludowa „Czantoria” (dyrygent Władysław Wilczak, recytacje poezji Leopolda Starta: Magda Kóleczek i ks. dr Henryk Czembor).

■ 15 LISTOPADA – CZYTELNI KATOLICKA PRZY PARAFII ŚW. KLEMENSA, GODZ.

18.30 – odsłonięcie płaskorzeźby orła polskiego autorstwa Ludwika Konarzewskiego (seniora); nadanie Czytelni Katolickiej imienia Jerzego Nowaka; prelekcja dra Józefa Nowaka: „Saga rodu Nowaków”.

■ 16 LISTOPADA – KOŚCIÓŁ ŚW. KLEMENSA, GODZ. 18.30 – koncert Chóru „Lutnia” z Cieszyna (w ramach obchodów 75-lecia istnienia – dyryguje Maria Gruchel).

■ 17 LISTOPADA – KOŚCIÓŁ ŚW. KLEMENSA, GODZ. 18.30 – koncert muzyki gospel w wykonaniu zespołu „Łaska Zbawienia” z Gliwic.

■ 19 LISTOPADA – KOŚCIÓŁ ŚW. KLEMENSA, GODZ. 12.00 – uroczysta Suma odpustowa pod przewodnictwem o. dra Dymitra Zeglina OFM – gwardiana z Katowic Panewnik, z udziałem Chóru „Ave” (dyryguje Alicja Adamczyk).

## Sonda

## WIELKIE BOGACTWO

BOLESŁAW MICHAŁEK  
ARTYSTA RZEźBIARZ Z ISTEbNEJ



– Jan Wałach to postać ogromnie ważna nie tylko dla naszej istebniańskiej tradycji kultury. To wspomniały artysta, który tak wiele czerpał z tutejszego życia, łącząc tę inspirację z talentem i umiejętnościami rozwijanymi podczas studiów. Imponuje bogactwo jego twórczości i może on być dziś pod wieloma względami autorytetem. Chcemy, aby ta wystawa pokazująca rozmaitość dzieł jego zainteresowań, była wstępem do cyklu prezentacji, przybliżających bardziej szczegółowo jego dorobek artystyczny. Na niedzielę 5 listopada zaplanowaliśmy na wystawie spotkanie wspólnych twórców z naszej okolicy, połączone z multimedialną prezentacją dorobku Jana Wałacha. Chcemy, by również artyści bliżej poznawali to bogactwo...

MICHAŁ KAWULOK  
HISTORYK SZTUKI



– Ludzie przede wszystkim znają Wałach-naturalistę, jego drzeworyty, portrety górali. Nikt nie zdaje sobie sprawy, jak rozległy był w jego twórczości obszar malarstwa religijnego czy liczne kompozycje kwiatowe, później wykorzystywane w kościelnych ornamentach. Bardzo przydałoby się stworzenie warunków do tego, by można je było szerzej udostępnić ogledającym. Tych prac – rysunków, obrazów – jest ogromna ilość, co najmniej kilkanaście tysięcy! Mają one niewątpliwą wartość artystyczną, a nie można zapominać, że są one również niezwykle cennym dokumentem historycznym naszego regionu, rejestrują życie mieszkańców z wszystkimi detalami.

Niezwykle cichy i skromny, bardzo pobożny i niezbyt zabiegający o powszechne uznanie, choć nazywany „Mistrzem spod Złotego Gronia” – **wybitny istebniański artysta Jan Wałach jest wciąż mało znany. Na odkrycie zasługuje wiele jego prac, zwłaszcza inspirowanych religijnymi zainteresowaniami.**

tekst i zdjęcia  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

**P**rzekonuje o tym zorganizowana w Gminnym Ośrodku Kultury w Istebnej wystawa „Między ziemią a niebem”. Mimo najlepszych chęci udało się jedynie zasygnalizować rozległość artystycznych zainteresowań, wybierając zaledwie cząstkę spośród kilkunastu tysięcy dzieł.

Prace, udostępnione przez córkę artysty – Barbarę Wałach pokazują człowieka, który ciągle poszukiwał najlepszej formy artystycznej. Żył 95 lat i nieustannie tworzył: rzeźbił, malował, rysował, projektował witraże – i kiedy większość szukała u niego „ziemi”, on uparcie zaczynał od „nieba”. Jeśli pokazywał swoje obrazy gościom zwiedzającym jego pracownię, zazwyczaj zaczynał od monumentalnego „Sądu Ostatecznego”, choć najczęściej oczekiwano, że pokaże kolejne obrazy z życia górali. W pamięci tych ostatnich pozostał widok Jana Wałacha klęczącego w kościele, u krzeseł konfesjonału, albo wpatzonego w otaczający go pejzaż i ludzi: szukającego tematu do kolejnego obrazu...

Na obrazach Jana Wałacha z Istebnej

# Między



ARCHIWUM RODZINY

– przy ścisłej współpracy ze sprawującą pieczę nad całą spuścizną Jana Wałacha jego córką Barbarą – przygotowali niezwykle ważną wystawę. – To, na czym nam zależało, to pokazanie Wałacha w całym bogactwie jego zainteresowań – z podkreśleniem omijanej zwykle w opracowaniach, a tak ważnej dla niego, tematyki religijnej prac tworzonych do kościołów, a także powstających jako wynik jego duchowych poszukiwań. To ob-

**Jan Wałach podczas pracy nad figurą Chrystusa Ukrzyżowanego do katedry w Katowicach**

– przy ścisłej współpracy ze sprawującą pieczę nad całą spuścizną Jana Wałacha jego córką Barbarą – przygotowali niezwykle ważną wystawę. – To, na czym nam zależało, to pokazanie Wałacha w całym bogactwie jego zainteresowań – z podkreśleniem omijanej zwykle w opracowaniach, a tak ważnej dla niego, tematyki religijnej prac tworzonych do kościołów, a także powstających jako wynik jego duchowych poszukiwań. To ob-

## Pokazać Wałacha

To pragnienie kierowało najpierw Katarzyną Rucką, która zgłosiła projekt i z funduszy wojewódzkich uzyskała środki na przygotowanie części prac do wystawienia i wydanie kalenda-

odczytać można to najważniejsze pragnienie: odkrycia prawdy o człowieku i Panu Bogu...

# ziemią a niebem

szerna część jego twórczości, za sprawą której w okresie powojennym komunistyczne władze niechętnie patrzyły na artystę – mówi Michał Kawulok.

Cząstkę tego bogactwa udało się też zaprezentować w starannie wydanym kalendarzu ściennym na 2007 rok.

## Boże oblicza sztuki

Centralnym punktem ekspozycji są nawiązujące do średniowiecznego tryptyku obrazy: „Chrystus Ukrzyżowany”, „Chusta św. Weroniki” oraz szkice do polichromii kościoła pw. Dobrego Pasterza w Istebnej. Rysunki są podstawą do przedstawionych później postaci: Chrystusa Króla i jednego z aniołów ze sceny „Koronacja Najświętszej Maryi Panny”. One świetnie ilustrują artystyczny proces powstawania obrazów Wałacha, dla których podstawą był zwykle klasyczny rysunek, oparty na modelu. Określany zwykle jako naturalista, sam Jan Wałach mówił o swoich odwołaniach do klasycyzmu, zwłaszcza w dziedzinie twórczości religijnej.

O jego wytrwałych poszukiwaniach najdoskonalszego wyrazu dla religijnych treści mówią też szkice do obrazu Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza do ołtarza głównego w Istebnej. Widać na nich kolejne kroki i dojrzewanie ostatecznej koncepcji obrazu, wyjątkowego w swojej wymowie. Udało się na nim przywołać jednocześnie dwie treści ważne dla istebniańskiej parafii: wezwania Dobrego Pasterza i odpustu przypadającego w święto Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Po różnych próbach ostatecznie Dobry Pasterz wyobrażony został jako unoszący się ponad beskidzką okolicą...

Na wystawie znalazł się też wykonany w 1929 r. projekt poli-

chromii istebniańskiej świątyni – wykonanej we współpracy z Ludwikiem Konarzewskim seniorem. Warto też zobaczyć wykonane w 1930 r. rysunki i projekty polichromii kościoła św. Bartłomieja w Koniakowie. Niestety, te polichromie nie ocalały podczas rozbudowy kościoła.

## Górska Matka

Duże zainteresowanie wywołuje „Matka Boska Wałaska” – zwłaszcza najmłodszy zdumiewający się postacią Maryi ubranej w odświętną suknię cieszyńską z żywotkiem, z czepcem na głowie i w kierpcach na nogach. U Jej stóp bawi się gromadka dzieci w brucelikach. Na innym z obrazów Wałacha pojawia się św. Józef w istebniańskim stroju. – Można powiedzieć, że na pochodzącym z 1925 r. obrazie „Ucieczka do Egiptu” Święta Rodzina wędruje... przez Istebną – uśmiecha się Michał Kawulok. – Maryja i Józef nie tylko ubrani są w istebniańskie stroje, ale mijają po drodze góralską chatę, kobietę zajętą kopaniem ziemniaków... A w scenie Wniebowzięcia NMP widać aniołów przygrzewających na góralskich gajdach i skrzypcach. Tych elementów łączących tematykę góralską z religijną jest więcej.

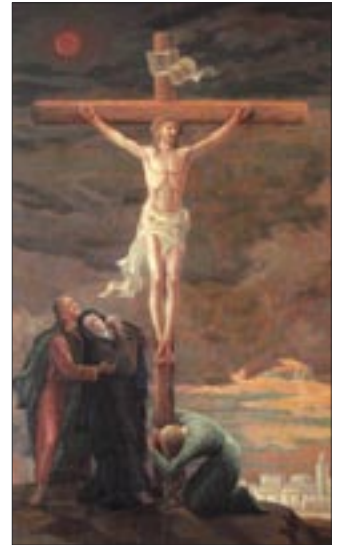
Jan Wałach często tworzył dzieła przeznaczone do kościołów. Były to m.in. witraże. Jeden z nich – przedstawiający wizję św. Małgorzaty Alacoque – pochodzi jeszcze z 1912 r. i znajdował się w kościele jezuitów w Krakowie. Z czasów późniejszych pochodzą witraże do kościoła w Jedliczach, czy wykonany dla kościoła parafialnego w Chybiu witraż Chrystusa Króla.

## Życie górala

Na wystawie są też rysunki ze scenami przedstawiający-



„Matka Boża Wałaska”



„Ukrzyżowanie”

mi istebniańskie odpusty parafialne. Dzięki nim możemy niemal zobaczyć przedwojenne centrum Istebnej, domy, stragany, tłumy dzieci i starszych – kobiety w kabotkach, modrzyńcach. W takich strojach też widać na obrazach dziewczynki przystępujące do Pierwszej Komunii Świętej.

Widać też, jaką drogą do kościelnych obrazów i ornamentów trafiały czerpane z otaczającej artystę rzeczywistości elementy: kwiaty z domowego ogrodu i górskie pejzaże. Stylizowane kwiatowe ornamenty to efekty artystycznych fascynacji jeszcze z okresu studiów malarskich Wałacha – w Krakowie u Józefa Mehoffera czy w Paryżu. Studia kwiatowe czy malowane chętnie martwe natury z bukietami kwiatów to zupełnie nieznaną dziedziną twórczości Wałacha. Także dzięki tym pracom Wałach zapisuje kolejną ważną kartę swego dorobku dokumentalisty, bo są tu kwiaty niegdyś popularne, dziś prawie zapomniane: malwy czy piwonie...



## MOIM ZDANIEM

MAŁGORZATA KIERŚ

etnograf, dyrektor Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

Jan Wałach jest niewątpliwie twórcą, z którego możemy być dumni nie tylko my – mieszkańcy Istebnej. Swoją twórczością, ale i całym życiem bardzo mocno wpisał się w życie beskidzkich górali. Był wspaniałym malarzem, a zarazem jednym z nich, jak oni mocno związał swoje życie z Bogiem i umiał być Bogu wierny.

Pamiętam Jana Wałacha jako dziecko właśnie z kościoła, jak z powagą przychodził i zawsze zasiadał w czwartej ławce – przed figurą Pana Jezusa. Bardzo się cieszę i gratuluję twórcy wystawy, że udało się pokazać Wałacha właśnie z tej strony, w jego rodzinnej Istebnej.

Dziesięć lat obelisku bohaterów na Przegibku

# Zdrowie oddali ojczyźnie

„Za tych, co w polskiej sprawie i w jej obronie, za braci naszych poległych błagamy. Ich to męczeństwem uwieńczone skronie Polsce otwały wolne bramy”. Taki napis zdobi obelisk z krzyżem, który od listopada 1996 roku stoi na Przegibku.

Pomnik ten wzniesli członkowie bielskiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych, by upamiętnić swoich poległych i zmarłych kolegów. Teraz przygotowują obchody dziesiątej rocznicy poświęcenia tego obelisku. Chcą, by były one bardzo uroczyste. „Niewielu dożyje następnego jubileuszu. Ubywa nas z roku na rok, a średnia wieku naszych członków to blisko 85 lat. Coraz trudniej jest nam znaleźć osoby, które mają siły iść ze sztandarem na kolejny pogrzeb na

szego kolegi” – mówi Tadeusz Rakszewski, prezes bielskiego oddziału Związku Inwalidów Wojennych.

Utworzony w 1919 roku związek jest najstarszą organizacją kombatancką w Polsce. Dziś zrzesza inwalidów wojennych, rannych i kontuzjowanych na wszystkich frontach – żołnierzy z września 1939 roku, I i II Armii WP, Sił Zbrojnych na Zachodzie, członków wszelkich zbrojnych organizacji podziemnych oraz osoby, których inwalidztwo jest pozostałością po represjach w czasie wojny lub już po jej zakończeniu. Wśród członków są też osoby podopieczne – najczęściej wdowy po zmarłych inwalidach.

Bielski oddział ZIW liczy 235 członków. Przez 10 lat, które minęły od chwili poświęcenia krzyża na Przegibku, szeregi związku skurczyły się aż

o 255 osób. „Jednym z najważniejszych zadań jest pomoc naszym członkom, którzy są schorowani, samotni, a którym często brakuje pieniędzy nawet na lekarstwa. Wszyscy pracujemy społecznie, a wszelkie fundusze przeznaczamy na działalność socjalną” – mówi Rakszewski. Dumą bielskich inwalidów wojennych jest postawiony na Przegibku pomnik. Sami wystarli się o pieniądze na jego budowę. Szczycą się tym, że w 1999 roku za troskę o to miejsce zostali uhonorowani medalem „Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”, przyznany przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Na pamiątkę dziesiątej rocznicy poświęcenia obeli-

**Od dziesięciu lat na Przegibku stoi krzyż, upamiętniający ofiarę, jaką dla wolnej Polski złożyli inwalidzi wojenni**



sku na Przegibku w piątek, 10 listopada, o godz. 15.00 zostanie odprawiona tam polowa Msza święta z udziałem kombatanatów, przedstawicieli wojska i władz samorządowych.

AK

Zaduszki na Matysce

## Hołd bohaterom



Parafia św. Marcina w Radziechowach ze swoim proboszczem ks. kan. Ryszardem Kubasiakiem zaprasza na II Zaduszki Narodowe, które odbędą się 11 listopada pod krzyżem jubileuszowym na Matysce.

W ubiegłym roku Zaduszki Narodowe odbyły się tu po raz pierwszy. 12 listopada 2005 r. odmawiając Różaniec, uczestnicy spotkania modlili się za wszystkich, którzy walczyli o wolność i niepodległość Polski. W grocie przy jubileuszowym krzyżu na szczycie Matyski ustawiono wówczas także urny z ziemią z grobów ks. Jerzego Popiełuszki, Stanisława Pyjasa i Stanisława Pietraszki, a obok groty uczestnicy Zaduszek rozpoczęli usypywanie kurhanu pamięci.

W tym roku modlitwa w intencji męczenników i bohaterów narodowych rozpocznie się 11 listopada o 16.00 przy pętli autobusowej w Radziechowach. Uczestnicy modlitwy będą świadkami złożenia w grocie urny z ziemią z Katynia, Miednoje, Bykowa i Ostaszkowa oraz ur-

ny z ziemią z Peru, gdzie zostali zamordowani franciszkanie o. Michał Tomaszek i o. Zbigniew Strzałkowski. W dalszym ciągu będzie kontynuowane także usypywanie kurhanu pamięci. – Niech to nasze spotkanie będzie wielką manifestacją – hołdem mieszkańców

**Najnowsza – piąta stacja Golgoty Beskidów na Matysce**



JADWIGA KLIMONDA

Podbeskidzia dla tysięcy Polaków, którzy oddali swoje życie za wiarę, za Ojczyznę, za nas – zapraszają organizatorzy.

Trasa modlitewnej wędrówki będzie wiodła wzdłuż stacji powstającej Golgoty Beskidów. Najnowsza jest stacja piąta, wyobrażająca Jana Pawła II dzwigającego krzyż Jezusa. Figura Ojca Świętego usadowiona jest na kuli ziemskiej i przypomina o trudnym pielgrzymim szlaku Jana Pawła II. Obok Papieża stanie postać Chrystusa, a za nimi Orzeł Polski, ze skrzydłami wzniesionymi w niebo. Na piersi orla będzie zawieszony ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, a na głowie korona – symbol władzy królewskiej.

W imieniu organizatorów – serdecznie zachęcamy do udziału w modlitwie.

IM

Klub Wolontariusza w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Twardorzecze

# Jak Anioł Stróż

„Nie pozwólcie, aby czas, który daje wam Pan, minął tak, jakby wszystko było przypadkiem” – uczniowie te słowa patrona swojego gimnazjum, Jana Pawła II, traktują bardzo serio. Trzy lata temu stworzyli szkolny klub wolontariusza w Twardorzecze.

– Zafascynowało mnie zaangażowanie pani Bożeny Jakubiec, opiekunki szkolnego samorządu, i dlatego postanowiłam dołączyć do przedsięwzięcia, które ona zaczęła – do szkolnego klubu wolontariusza – opowiada Kasia Sapeta, trzecioklasistka z gimnazjum w Twardorzecze.

– Zaczęło się od mojej ciekawości – jak to jest być wolontariuszem – dodaje jej koleżanka Ola Brzezińska. – I jestem w klubie trzeci rok.

– Zawsze mnie interesowało pomaganie innym. I kiedy usłyszałam o klubie, byłam pewna, że chcę dołączyć do tej grupy – wspomina Beata Biegun.



URSZULA ROGÓLSKA

– Zaczęło się od potrzeby chwili – mówi Piotr Tłałka, dyrektor gimnazjum. – W 2004 roku w Leśnej, parafii sąsiadującej z naszym gimnazjum, odbywały się pierwsze wyścigi wózków nieprofesjonalnych. Bożena Jakubiec – szkolny pedagog – zaproponowała, by nasi uczniowie pomogli w rozegraniu zawodów osób niepełnosprawnych. Zgłosiły się 24 osoby. I to one dały początek klubowi wolontariusza.

## Góra dobra

– Pamiętam, jak bardzo wzięli sobie do serca słowa proboszcza z Leśnej ks. Piotra Sadkiewicza, żeby być aniołami stróżami powierzonych im opiece osób niepełnosprawnych – uśmiecha się Ewa Gonczarenko, która dziś wraz z Anną Miks sprawuje opiekę nad klubem.

Od tamtej pory rozpoczęła się ich przygoda z wolontariatem.

– Jako wolontariusze wymyśliśmy i przeprowadziliśmy w szkole akcję „Pomocna szkoła” – opowiadają uczniowie. – Obejmowała ona zbiórkę odzieży dla najbardziej potrzebujących, akcję „Złotówka dla kolegi” (na paczki z okazji dnia św. Mikołaja) oraz akcję „Góra grosza” dla podopiecznych domów dziecka.

Tradycją stał się udział wolontariuszy w integracyjnych imprezach organizowanych przez radziechowskie Stowarzyszenie „Dzieci Serc”. Stałym punktem

**Młodzi wolontariusze z Gimnazjum w Twardorzecze ze swoimi opiekunkami Ewą Gonczarenko i Anną Miks**

działalności jest także opieka nad zaniedbanymi grobami na radziechowskim cmentarzu.

## Szansa

Zależnie od potrzeb w akcje włączają się od 20 do 60 osób.

– Wszyscy, którzy angażują się w działalność, wiedzą, że to wolontariat – czyli bezinteresowne działanie – wyjaśnia Ewa Gonczarenko. – Za tę społeczną pracę nie spodziewają się żadnych dodatkowych punktów czy podwyższonej oceny.

Klub okazał się szansą dla wszystkich uczniów.

– Mają w sobie wiele dobra – podkreśla Anna Miks. – Sami podsuwają nam pomysły, w co jeszcze chcieliby się zaangażować.

– Chcemy odwiedzać starszych w żywieckim domu opieki. Przygotujemy przedstawienie i rozpoczniemy systematyczne spotkania z osobami starszymi – mówi Ola Brzezińska.

– Powinniśmy się bardziej angażować w pomoc chorym z najbliższej okolicy – mówi Klaudia Płonka. – Trzeba nabrać trochę odwagi, zapukać, zapytać, czy trzeba zrobić zakupy, posprzątać. Na pewno to zrobimy.

– W tym roku skończymy naukę w gimnazjum, ale wiemy, że to nie koniec naszej działalności. Cieszy nas uśmiech na twarzach, do których idziemy. To daje nam ogromną satysfakcję – podsumowuje Kasia Sapeta.

URSZULA ROGÓLSKA

## NA ANIELSKIEJ FALI



„Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów” – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

ul. Św. Jana Chrzciciela 14;  
43-346 Bielsko-Biała  
tel.: 033 821 20 00  
nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000  
6002 0168 0446,  
www.radio.diecezja.biel-sko.pl

NA MISYJNYCH DROGACH. Taki tytuł nosi audycja przygotowana przez Diecezjalny Wolontariat Misyjny im. bł. Jana Beyzima w Bielsku-Białej. Magazyn wyemitowaliśmy po raz pierwszy w Niedzielę Misyjną 22 października o godz. 10.00 (powtórka – o 20.00). Audycja będzie odtańcać gościć w ramówce Radia AB w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Znajdzie się w niej miejsce na modlitwę za misje, aktualności misyjne oraz katechezę dotyczącą historii misji oraz comiesięcznej papieskiej intencji misyjnej.

BYLIŚMY W WILAMOWICACH. 21 października przeprowadziliśmy transmisję Mszy św. dziękczynnej za kanonizację św. Józefa Bilczewskiego, odprawionej w Wilamowicach. Za pośrednictwem radia wierni we wszystkich miejscach związanych z wilamowickim świętym – w Kętach, Wadowicach i w Krakowie – mogli łączyć się w modlitwie z miejscem urodzenia i chrztu wyniesionego do chwały ołtarzy arcybiskupa Lwowa.



## MOIM ZDANIEM

KS. KAN. PIOTR SADKIEWICZ

proboszcz parafii św. Michała Archaniola w Leśnej

Bardzo się cieszę, że uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Twardorzecze tak chętnie podjęli pomysł pani Bożeny Jakubiec o powołaniu klubu wolontariusza i że do dziś w jego działalność nadal angażuje się ich tak wielu. Myślę, że taki klub to znakomita metoda wychowawcza, która uczy młodych, że niekoniecznie trzeba wszystko robić „coś za coś”, by mieć satysfakcję. Mam nadzieję, że szkolny wolontariat zapoczątkuje u nich chęć bezinteresownego działania na rzecz innych, także w dorosłym życiu.

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Józef Wrzoł z parafii św. Józefa w Zabrzegu

## Służba pamięci

Dla Józefa Wrzoła wyprawa na parafialny cmentarz od lat wiąże się z czymś więcej niż zwyczajnymi odwiedzinami i modlitwą na grobach bliskich osób.

– Zawsze interesowałem się historią. A tu wystarczyło się przejść i bliżej przyjrzeć nagrobkom, by zrozumieć, że ten cmentarz, na którym od pokoleń żegnamy mieszkańców naszej miejscowości, jest czymś w rodzaju dokumentu naszej przeszłości. – tłumaczył, kiedy ukazywał się „Cmentarz w Zabrzegu”.

W tej obszernej książce znalazło się 112 biogramów, które wraz z Władysławem Tycem zebrał podczas niezliczonych rozmów z mieszkańcami Zabrzegu i krewnymi. Chodziło o ocalenie od zapomnienia ludzkich losów, ale udało się znacznie więcej: z za pojedynczych biografii ukazał się obraz całej społeczności, działalność organizacji rozwijających patriotyzm i życie religijne.

I okazało się, że powstał obraz wspólnoty, który nie tylko jest zapisem przeszłości, ale i cenną pomocą w kształtowaniu tożsamości współczesnych. „Ta książka jest dla nas i naszych potomnych. Przyszłe pokolenia znajdą w niej swoje korzenie” – przyznawali autorzy we wstępie do opracowania.

### Ludziom z Zabrzegu

Kolejna praca poświęcona była już wprost zabrzegskiej przeszłości, z systematycznym opisem poszczególnych dziedzin życia, historią parafii, szkolnictwa, dziejami poszczególnych



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Józef Wrzoł nie ma wątpliwości – to dla ludzi warto utrwalać wiedzę o przeszłości**

organizacji. „Zabrzeg i jego mieszkańcy na fotografii dawniej i dziś” to bogato ilustrowana książka pozwalająca jeszcze lepiej poznać współczesnym zabrzeżanom ich przodków i wspólną przeszłość.

Potem były kolejne publikacje, poświęcone przeszłości zabrzeżan, a wśród nich – napisana wspólnie z ks. dr. Karolem Mozorem książka „Ksiądz prałat dr Ludwik Wrzoł w służbie Boga i Ojczyźnie”. Przedstawione w niej zostały losy urodzonego w Zabrzegu kapłana – wykładowcy i rektora Seminarium Duchownego w Widnawie, który za swoją zdecydowaną antyhitlerowską postawę zapłacił męczeńską śmiercią w obozie koncentracyjnym. Zgodnie z zamysłem autorów, książka skłania do refleksji nad losem minionych pokoleń oraz ludzi, któ-

rym zawdzięczamy wiarę i wolność.

### Dla ks. Londzina

To samo pragnienie przeniesienia w przyszłość pamięci dobrych wzorców, jakie zostawili zabrzeżanom przodkowie, przyświecała zaangażowaniu pana Józefa w budowę pomnika zabrzegskiego rodaka – ks. Józefa Londzina. Postać wielkiego kapłana i wielkiego budziela narodowej świadomości mieszkańców Śląska Cieszyńskiego była mu szczególnie bliska.

Dlatego też z wielkim zaangażowaniem włączył się też w prace Kapituły Nagrody im. Ks. Józefa Londzina – przyznawanej co roku w powiecie bielskim za zaangażowanie społeczne. I nie było też przypadkiem, że w jednej z edycji nagrody sam znalazł się gronie nominowanych do tego wyróżnienia... **ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

### W MOJEJ OPINII

Ks. JACEK KOBIAŁKA, PROBOSZCZ PARAFII W ZABRZEGU

– To człowiek ogromnie oddany parafii, oddany Kościołowi, a przy tym niezwykle cichy i pokorny. To oddanie nie ogranicza się do słownych deklaracji, ale przekłada się na konkretne czyny. Wszyscy parafianie bardzo dobrze znają pana Józefa jako wieloletniego nadzwyczajnego szafarza Najświętszego Sakramentu, bardzo sumiennie podejmującego swoje obowiązki. Nie wszyscy natomiast zdają sobie sprawę z tego, jak wielką zasługą pana Józefa jest uporządkowanie i prowadzenie spraw parafialnego cmentarza. To nie tylko jednorazowe sporządzenie rejestru, ale ciągłe czuwanie nad tym, by nie było żadnych sytuacji konfliktowych. Łatwo go na tym cmentarzu spotkać, bo często tam zagląda, chętnie przyjmuje uwagi, czuwa nawet nad porządkiem i estetyką. Jest przy tym zawsze bardzo życzliwy, otwarty. Świadectwem jego wielkiego szacunku dla ludzi, którzy nas na drodze do Boga poprzedzili jest także jego zaangażowanie w sprawę budowy pomnika wybitnego rodaka – ks. Józefa Londzina, czy też starania o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego kapłana-męczennika z Zabrzegu – ks. dr. Ludwika Wrzoła.

*Dzięki staraniom Józefa Wrzoła ukazały się m.in.:*

– *Cmentarz w Zabrzegu*, współautor: Władysław Tyc  
– *Zabrzeg i jego mieszkańcy dawniej i dziś na fotografii*  
– *100 lat kaplicy Narodzenia NMP w Zabrzegu*

